

*Sygn. akt VI ACa 1358/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 21 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)*

*Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz*

*Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa P. P.*

*przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowo – akcyjnej w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 27 maja 2013 r.*

*sygn. akt XX GC 567/12*

*oddala apelację.*

VI ACa 1358/13 UZASADNIENIE

Powód P. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w L. , w pozwie wniesionym w trybie nakazowym domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z o.o. spółki komandytowo-akcyjnej w W. wynagrodzenia za świadczone na jej rzecz usługi spedycyjne w kwocie łącznej 113 162, 44 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty :

- 6 937,20 zł liczonymi od dnia 18 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 693,70 zł liczonymi od dnia 26 lipca 2011 roku do dnia zapłaty,
- 3.714,60 zł liczonymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;
- 3 259,50 zł liczonymi od dnia 4 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 11 697,30 zł liczonymi od dnia 8 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 2 275,50 zł liczonymi od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,
- 3 161,10 zł liczonymi od dnia 26 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- 2 214,00 zł liczonymi od dnia 3 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 353 zł liczonymi od dnia 6 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 7 810,50 zł liczonymi od dnia 6 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 275,50 zł liczonymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 922,50 zł liczonymi od dnia 16 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 783,50 zł liczonymi od dnia 19 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 599,00 zł liczonymi od dnia 20 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 599,00 zł liczonymi od dnia 27 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 3 370,20 zł liczonymi od dnia 30 września 2011 roku do dnia zapłaty,
- 8 932,24 zł liczonymi od dnia 4 października 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 250,90 zł liczonymi od dnia 15 października 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 451,40 zł liczonymi od dnia 22 października 2011 roku do dnia zapłaty,
- 5 239,80 zł liczonymi od dnia 27 października 2011 roku do dnia zapłaty,
- 4 182,00 zł liczonymi od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 091,00 zł liczonymi od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, y
- 1 783,50 zł liczonymi od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 353,00 zł liczonymi od dnia 8 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 107,00 zł liczonymi od dnia 15 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 214,00 zł liczonymi od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 2 829,00 zł liczonymi od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 4 194,30 zł liczonymi od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,
- 959,40 zł liczonymi od dnia 8 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 857,30 zł liczonymi od dnia 9 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 1 845,00 zł liczonymi od dnia 19 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,
- 3 075,00 zł liczonymi od dnia 3 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 2 337,00 zł liczonymi od dnia 3 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 3 874,50 zł liczonymi od dnia 5 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 3 198,00 zł liczonymi od dnia 7 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,
- 1 722,00 zł liczonymi od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

W dniu 20 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, którym w całości uwzględnił roszczenie zgłoszone w pozwie.

Od nakazu powyższego pozwana spółka wniosła zarzuty, w których kwestionowała zasadność roszczenia powoda, domagała się jego oddalenia oraz wskazywała na brak podstaw uzasadniających wydanie nakazu zapłaty w trybie nakazowym.

Na rozprawie w dniu 20 maja 2013 r. powód cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 25 000 zł, podnosząc, iż w tym zakresie jego roszczenie zostało przez pozwaną zaspokojone w toku trwania postępowania sądowego, na podstawie zawartego w dniu 29 maja 2012 r. porozumienia.

Po rozpoznaniu powyższych zarzutów, Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok, w którym uchylił nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 2012 r. w całości i orzekł o żądaniu powoda, tj. zasądził na jego rzecz od pozwanej spółki kwotę 88 162,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot :

-6 937,20 zł liczonymi od dnia 18 lipca 2011 r. do dnia 13 czerwca 2012 r.,

-2 693,70 zł liczonymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia 13 czerwca 2012 r.,

-369,10 zł liczonymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia 13 czerwca 2012 r.,

-3 345,50 zł liczonymi od dnia 26 lipca 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r.,

-3 259,50 zł liczonymi od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012 r.,

- 3 395,00 zł liczonymi od dnia 8 sierpnia 2011 r. do dnia 22 czerwca 2012r.,

- 5000 zł liczonymi od dnia 8 sierpnia 2011 r. do dnia 28 czerwca 2012 r.,

-3 302,30 zł liczonymi od dnia 8 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- 2 275,50 zł liczonymi od dnia 22 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

-3 161,10 zł liczonymi od dnia 26 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

-2 214,00 zł liczonymi od dnia 3 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-1 353 zł liczonymi od dnia 6 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-7 810,50 zł liczonymi od dnia 6 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-2 275,50 zł liczonymi od dnia 12 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-922,50 zł liczonymi od dnia 16 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-1 783,50 zł liczonymi od dnia 19 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-1 599,00 zł liczonymi od dnia 20 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-1 599,00 zł liczonymi od dnia 27 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-3 370,20 zł liczonymi od dnia 30 września 2011 roku do dnia zapłaty,

-8 932,24 zł liczonymi od dnia 4 października 2011 roku do dnia zapłaty,

-2 250,90 zł liczonymi od dnia 15 października 2011 roku do dnia zapłaty,

-1 451,40 zł liczonymi od dnia 22 października 2011 roku do dnia zapłaty,  
-5 239,80 zł liczonymi od dnia 27 października 2011 roku do dnia zapłaty,  
-4 182,00 zł liczonymi od dnia 4 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-2 091,00 zł liczonymi od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-1 783,50 zł liczonymi od dnia 7 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-1 353,00 zł liczonymi od dnia 8 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-1 107,00 zł liczonymi od dnia 15 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-2 214,00 zł liczonymi od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-2 829,00 zł liczonymi od dnia 21 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-4 194,30 zł liczonymi od dnia 24 listopada 2011 roku do dnia zapłaty,  
-959,40 zł liczonymi od dnia 8 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,  
-1 857,30 zł liczonymi od dnia 9 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,  
-1 845,00 zł liczonymi od dnia 19 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty,  
-3 075,00 zł liczonymi od dnia 3 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,  
-2 337,00 zł liczonymi od dnia 3 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,  
-3 874,50 zł liczonymi od dnia 5 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,  
-3 198,00 zł liczonymi od dnia 7 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty,  
-1 722,00 zł liczonymi od dnia 28 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty.

Umorzył ponadto postępowanie sądowe w zakresie roszczenia o zasądzenie kwoty 25 000 zł i obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powoda.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, w okresie od czerwca do grudnia 2011 r. przyjmował i realizował zlecenia pozwanej spółki dotyczące wykonania usług transportu drogowego na terenie całego kraju. Zlecenia spedycyjne doręczane były powodowi za pomocą faksu. Pozwana spółka określała w nich termin wykonania zlecenia, przewoźnika, cenę za usługę, termin płatności, nazwę i adres odbiorcy towarów.

Po wykonaniu usług zgodnie ze zleceniami powód wystawił pozwanej faktury VAT na łączną kwotę 113 162, 44 zł, z określonymi terminami płatności. Następnie w dniu 14 marca 2012 r. wezwał pozwaną spółkę do zapłaty powyższej należności.

W dniu 29 maja 2012 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia porozumienia w ramach którego pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia w wysokości 113 162,44 zł w ratach po 10.000 zł tygodniowo. W dniach 13, 22 i 28 czerwca 2013 r. pozwana dokonała spłaty łącznie kwoty 25.000 zł. .

Jako podstawa powyższych ustaleń faktycznych zostały wskazane dołączone do akt dowody z dokumentów, które jak zaznaczono nie budziły wątpliwości co do swojej autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron

postępowania. Sąd Okręgowy wyjaśnił ponadto, iż oddalił wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków, bowiem okoliczności na jakie zostali świadkowie powołani, zostały dostatecznie wyjaśnione załączonymi do akt dokumentami. Pominięty został także dowód z przesłuchania stron, ponieważ zdaniem sądu I instancji zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy.

Jeżeli chodzi o rozważania prawne, to w ocenie Sądu Okręgowego powództwo P. P. wytoczone w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w świetle postanowień art. 794 § 1 k.c., który to przepis stanowi, że przez umowę spedycji spedycja zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem.

Powód w ramach zawartej umowy i zgodnie z warunkami określonymi w zleceniach spedycyjnych dokonał transportu powierzonego mu przez pozwaną towaru, za wykonaną usługę wystawił pozwanej faktury VAT z określonymi terminami płatności, których spółka nie uregulowała, kwestionując zasadność roszczenia, jego wysokość oraz sposób rozliczenia przedstawiony przez powoda, jak i twierdząc, że na skutek zawartego pomiędzy stronami porozumienia doszło do nowacji zobowiązania, co skutkowało umorzeniem roszczenia dochodzonego przez powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe zarzuty pozwanej były niezasadne.

Kwestionując bowiem zasadność roszczenia, jego wysokość i sposób rozliczenia pozwana poprzestała na głośnych twierdzeniach, nie przedstawiła żadnego dowodu na poparcie swoich racji. Fakt prawidłowego wykonania zleceń spedycyjnych przez powoda znajdował natomiast potwierdzenie w dokumentach WZ, opatrzone pieczęcią pozwanej. Wynikało z nich w sposób jednoznaczny, że pozwana spółka wydała powodowi towar, który następnie został dostarczony w miejsce rozładunku i odebrany przez podmiot zamawiający, co także wynikało z tych dokumentów. Dostarczane powodowi przez pozwaną za pomocą faksu zlecenia spedycyjne ustalały za każde zlecenie stawkę za fracht, która zgadzała się z kwotami widniejącymi na wystawionych przez powoda fakturach VAT.

Zdaniem sądu I instancji poprzez zawarte z powodem porozumienie pozwana sama potwierdziła istnienie dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, a porozumienie to należy traktować jako uznanie długu. Zobowiązanie się przez spółkę w ramach tego porozumienia do spłaty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu w ratach po 10.000 zł, świadczy o świadomości pozwanej istnienia długu oraz obowiązku jego zapłaty. Zaznaczone nadto zostało, iż pozwana nie wykazała, aby uznanie wierzytelności w rzeczywistości nie istniało.

Zdaniem Sądu Okręgowego porozumienie z dnia 29 maja 2012 r. nie stanowiło nowacji zobowiązania w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Aby bowiem można było dokonać odnowienia zobowiązania, spełnione muszą zostać trzy przesłanki: istnienie ważnego zobowiązania, ważne zaciągnięcie nowego zobowiązania, zamiar stron umorzenia dawnego zobowiązania przez zawarcie nowego tzw. animus novandi tj. zamiar odnowienia. W niniejszej zaś sprawie nie doszło do zaciągnięcia nowego zobowiązania, a zamiarem strony powodowej z całą pewnością nie było umorzenie pierwotnego zobowiązania. Powód w zawartym porozumieniu nie wyraził bowiem zgody na spełnienie innego świadczenia, a jedynie zgodził się na spełnienie pierwotnego świadczenia w ratach.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał całkowitą zasadność powództwa wytoczonego w niniejszej sprawie, z tym, że wobec częściowego jego cofnięcia przez powoda tj. co do kwoty 25 000 zł, na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 2012 r., zasądził na rzecz powoda kwotę 88.162,44 zł., w oparciu o art. 481 § 1 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami i umorzył postępowanie co do kwoty 25 000 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana spółka, skarżąc je w części uwzględniającej powództwa i rozstrzygającej o kosztach procesu (pkt II i IV wyroku).

Zarzuty apelacyjne dotyczyły naruszenia :

- art. 233 k.p.c. oraz 316 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany uznał dług,

-art. 258 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów oraz poprzez przyjęcie, iż okoliczności na jakie zostali powołani świadkowie zostały dostatecznie wyjaśnione załączonymi do akt dokumentami i poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków,

-art. 233§ 1 k.p.c. , art. 299 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów oraz przyjęcie , iż zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów był wystarczający do zakończenia sporu i oddalenie wniosku o przesłuchanie strony pozwanej,

-art. 506§ 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie i przyjęcie, że w sprawie nie doszło do odnowienia,

-art. 233 i 236 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez brak postanowienia dowodowego,

-art. 485 k.p.c. poprzez wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym , w sytuacji braku ku temu przesłanek.

Tym samym apelująca wносиła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacje pozwanej spółki nie zasługiwała na uwzględnienie wobec bezzasadności przedstawionych w niej zarzutów.

Rozważania sądu odwoławczego zacząć należy od zgłoszonego jedynie w uzasadnieniu apelacji, tym niemniej najdalej idącego jej zarzutu, a mianowicie nieważności postępowania z uwagi na pozbawienie pozwanej jej prawa do obrony w postępowaniu sądowym , poprzez bezpodstawne oddalenie i pominięcie zgłoszonych wniosków dowodowych .

O pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. możemy mówić wówczas, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony ( tak SN w wyroku z 24 stycznia 2013 r. II CSK 279/12 czy też w postanowieniu z 25 lipca 2013 r. wydanym w sprawie II CZ 19/13).

Sytuacja tego rodzaju w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Pozwana brała czynny udział w postępowaniu sądowym, składała pisma procesowe ,zgłaszała wnioski dowodowe, w szczególności jej pełnomocnik był obecny na ostatniej rozprawie w dniu 20 maja 2013 r., na której nastąpiło jej zamknięcie. Podnoszona w apelacji okoliczność oddalenia i pominięcia przez sąd I instancji zgłoszonych przez apelującą wniosków dowodowych mogła co najwyżej dawać podstawy do zgłoszenia w apelacji zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego i wykazania, iż miały one wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Pozwana takie zarzuty zgłosiła aczkolwiek nieudolnie je formułując i przypisując podnoszonym przez siebie uchybieniom sądu naruszenie niewłaściwych przepisów prawnych. Dokonanie bowiem przez sąd I instancji dowolnej oceny dowodów nie stanowi naruszenia art. 258 ani 316 k.p.c. jak to podnoszono w pkt I b) zarzutów apelacyjnych, tylko obrazę art. 233§1 k.p.c.. Bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadka i strony , w sytuacji gdy nie wyjaśnione zostały wszystkie istotne w sprawie okoliczności, stanowi z kolei o obrazie art. 217 §2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 r. , ewentualnie także art. 299 k.p.c.

Zarzut zaniechania przez sąd przeprowadzenia dowodu ze świadków nie uzasadnia w szczególności naruszenia art. 258 k.p.c., przepis ten bowiem określa nie obowiązek sądu, lecz powinność strony powołującej się na dowód ze świadków - zob. wyrok SN z dnia 14 maja 1999 r., I CKN 124/99.

Przechodząc tym niemniej do oceny tak przedstawionych zarzutów niezasadnego oddalenia i pominięcia przez sąd I instancji wniosków dowodowych, stwierdzić należy, iż były one bezzasadne. Po pierwsze pozwana w apelacji nie wskazała nawet jakie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności nie zostały wyjaśnione na skutek bezzasadnego

w jej ocenie oddalenia i pominięcia przez Sąd Okręgowy zgłoszonego przez nią dowodu z zeznań świadka M. G. (1) oraz dowodu z przesłuchania w charakterze strony W. O. (1), ani tym bardziej jaki wpływ na wynik sprawy miały te ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego. Już tylko z tych względów powyższe zarzuty apelacyjne nie zasługiwały na uwzględnienie.

Po drugie należało mieć na uwadze, iż w zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wносиła o przesłuchanie w charakterze strony jej prezesa zarządu W. O. (1) oraz w charakterze świadka M. G. (1) „na wszelkie okoliczności wskazane w treści zarzutów od nakazu zapłaty, uzasadniające oddalenie powództwa, w szczególności na okoliczność niezasadności, niewymagalności, niezaskarżalności roszczenia, braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym” k 238.

Problem polega jednak na tym, iż w zarzutach tych jak i ich uzasadnieniu, nie zostały wskazane jakiegokolwiek okoliczności faktyczne, z których wynikałoby, że roszczenie powoda nie istnieje, bądź nie jest wymagalne czy też zaskarżalne. Cała przedstawiona w uzasadnieniu zarzutów argumentacja sprowadzała się do wykazania braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Pozwana ograniczyła się jedynie do stwierdzenia, że kwestionuje zasadność roszczenia, jego wysokość oraz sposób rozliczenia przedstawiony przez powoda w pozwie, kwestionuje również aby kiedykolwiek uznała dług wobec powoda (k 238).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż tak ogólnikowo sformułowana w zarzutach od nakazu zapłaty teza dowodowa, nie spełniała wymogów z art. 236 k.p.c. jak i co najważniejsze z art. 258 k.p.c. Ostatni z wymienionych przepisów stanowi bowiem, że „Strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone „W świetle orzecznictwa za dopuszczalne należy uznać zaś pominięcie przez sąd dowodu ze świadków powołanych na ogólnikowe twierdzenie (por. postanowienie SN z dnia 28 maja 1997 r., III CKN 16/97).

Przede wszystkim jednak z art. 258 k.p.c. wynika, że przedmiotem dowodu z zeznań świadków są fakty rozumiane jako konkretne zdarzenia zaszłe w czasie i przestrzeni, stany świata zewnętrznego oraz przejawy wewnętrznego (psychicznego) życia człowieka, a nie kwestie prawne takie jak niezasadność, niewymagalność czy niezaskarżalność roszczenia, jakie wskazywała strona pozwana w swoim wniosku dowodowym.

Podobnie jeżeli chodzi o dowód z przesłuchania stron. Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. jego przedmiotem są również fakty („Jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron.”).

Także z w/w względów należało uznać oddalenie i pominięcie przez sąd I instancji wniosków dowodowych, wskazanych przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty, na ogólne i nie dotyczące faktów kwestie, za zasadne.

Po złożeniu przez powoda do akt porozumienia z dnia 29 maja 2012 r. pozwana spółka zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania jej prezesa zarządu W. O. na okoliczności, że „Na podstawie przedmiotowego porozumienia (...) zobowiązał się spełnić to samo świadczenie, ale z innej podstawy prawnej, a powód wyraził na to zgodę. Taki był zamiar stron, co wynika z treści porozumienia.” (k 275). Pominięcie przez sąd I instancji w/w wniosku dowodowego w świetle postanowień art. 299 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 V 2012 r. zdaniem Sądu Apelacyjnego również było zasadne, gdyż wniosek powyższy zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania sądowego. Okoliczności na jakie miałyby zeznawać strona pozwana pozostawały w ewidentnej sprzeczności z samą treścią porozumienia. Zgodnie bowiem z jego punktem 1 i 2 (...) zobowiązał się do spłaty zadłużenia względem firmy powoda w wysokości dochodzonej niniejszym pozwem w ratach po 10 000 zł tygodniowo oraz do zwrotu kosztów sądowych oraz „wszystkich zapłaty odsetek do chwili spłacenia długu”, powód zaś wyraził zgodę na rozłożenie długu na w/w raty oraz zobowiązał się w przypadku prawidłowej realizacji porozumienia do zawieszenia działań egzekucyjnych podjętych przeciwko pozwanej. Z treści tej w sposób jednoznaczny, nie budzący jakiegokolwiek wątpliwości wynika, iż pozwana spółka zobowiązała się spełnić świadczenie w ramach „istniejącego zobowiązania”, z tym, że w ratach, a powód wyraził jedynie zgodę na taką formę spłaty, a nie na inną podstawę prawną świadczenia. Taki jedynie zamiar stron wynika z treści porozumienia. O tym, że

zamiarem tym nie było objęcie powołanie do życia całkiem nowego zobowiązania w miejsce istniejącego, świadczy również i to, że jego strony uzgodniły, iż w przypadku braku realizacji przez dłużnika warunków porozumienia, powód będzie uprawniony do kontynuowania wszczętej już egzekucji, a zatem w oparciu o tytuł wykonawczy stwierdzający istnienie dotychczasowego zobowiązania. Art. 65 § 2 k.c. stanowi co prawda, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu, tym niemniej jednak jak słusznie wyraził to Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 18 VI 2013 r. wydanym w sprawie I ACa 232/13 przy wykładni umów zawartych w formie pisemnej między przedsiębiorcami w pierwszej kolejności należy kierować się językowymi regułami znaczeniowymi. Dopiero jeżeli złożone oświadczenia są niejasne, to sięgnąć należy do okoliczności towarzyszących ich złożeniu, a w odniesieniu do woli stron, ich zamiarów i celów, które stwierdzone być mogą pozadokumentowymi środkami dowodowymi (tak SN z 13 VI 2012 r. II CSK 614/11). Przy umowach zawartych na piśmie, wykładnia nie może jednak pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (SN z 9 II 2012 r. III CSK 179/11). Treść zawartego przez strony porozumienia jest jasna i jednoznaczna, wynika z niej, że strony ustaliły, iż spłata zadłużenia istniejącego, objętego tytułem wykonawczym, na podstawie którego powód wszczął egzekucję nastąpi w ratach. Nie powołano jakiegokolwiek innego w to miejsce nowego zobowiązania.

Twierdzenia pozwanej, iż zamiarem stron było spełnienie tego samego świadczenia, ale z innej podstawy prawnej tj. na podstawie przedmiotowego porozumienia, jak i zgłoszony przez nią wniosek dowodowy o przesłuchanie na powyższą okoliczność w charakterze strony członka jej zarządu wynikały z błędnej interpretacji przez pozwaną art. 506 k.c., zmierzały do wykazania okoliczności, które pozostawały w oczywistej sprzeczności z treścią samego porozumienia, z zamiarem powoda, co czyniło je niezasadnymi.

Jeszcze raz podkreślić należy, iż powód wyraził jedynie zgodę na rozłożenie spłaty zadłużenia (...) na raty oraz do zawieszenia postępowania egzekucyjnego, w przypadku zaś jakiegokolwiek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat uprawniony został do kontynuowania egzekucji wobec pozwanej. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż tego rodzaju ustalenia, nie stanowiły odnowienia zobowiązania w rozumieniu art. 506 k.c. .

O odnowieniu możemy bowiem mówić wówczas gdy dochodzi do zmiany przedmiotowo istotnych części umowy, decydujących o jej rodzaju. Do tej zaś kategorii nie zalicza się zmiany terminu spełnienia świadczenia czy rozłożenie zadłużenia na raty. Nie są to elementy przedmiotowe istotne, stanowiące o nowej treści zobowiązania. Jeżeli istota umowy sprowadza się do zmiany warunków spłaty długu, określa terminy i kwoty płatności poszczególnych rat, to brak jest podstaw do twierdzenia, iż zachodzi nowacja (art. 506 k.c.) – SN z 30 I 2007 r. sprawa IV CSK 356/06, z 11 III 2010 r. IV CSK 429/09, z 1 X 2003 r. II CK 92/02, z 6 I 2000 r. I CKN 315/98). Następuje wówczas jedynie modyfikacja pierwotnego zobowiązania.

Przede wszystkim jednak istotną cechą nowacji jest to, iż zamiarem stron, jest umorzenie dotychczasowego stosunku zobowiązaniowego. Zamiarowi temu ewidentnie przeczy zaś treść podpisanego przez strony porozumienia, w którym jak już wspomniano powód uprawniony został do egzekwowania przysługującej mu wobec pozwanej pierwotnej wierzytelności, w sytuacji zaprzestania przez nią zapłaty poszczególnych rat.

Reasumując tę część rozważań stwierdzić należy, iż zarówno zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia przez sąd I instancji art. 299 k.p.c. jak i 506 k.c. były zatem całkowicie niezasadne.

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 20 V 2013 r. strona pozwana ponownie wносиła o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanego w zarzutach świadka M. G. i wyjaśnień W. O. na „wszelkie okoliczności wskazane w sprawie, w zarzutach, a w tym na okoliczność, iż pozwana dokonała częściowego spełnienia świadczenia dochodzonego pozwem, a wskazanego w nakazie zapłaty, niezasadności na rzecz powoda roszczenia w wysokości wskazanej w nakazie zapłaty”.

Powyższe wnioski dowodowe w zakresie w jakim zmierzały do wykazania „wszelkich okoliczności” jak już zostało to podniesione przy omawianiu wniosków dowodowych zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty, podlegały pominięciu, jakie nie spełniają przesłanek z art. 258 oraz 299 k.p.c. (ponownie patrz postanowienie SN z dnia 28 maja 1997 r., III CKN 16/97).



Z kolei okoliczność częściowego spełnienia przez pozwaną dochodzonego świadczenia była bezsporna, przeprowadzanie zatem w tym zakresie dowodu z przesłuchania świadka i strony pozwanej było zbędne.

Podobnie jeżeli chodzi o kwestię wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, która została potwierdzona zawartym przez strony porozumieniem z dnia 29 maja 2012 r.. Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż nie ma jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, iż porozumieniem tym został objęty dług pozwanej spółki wobec powoda, dochodzony w niniejszej sprawie. Prawdą jest, iż porozumienie to nie wskazywało wprost na jakiej podstawie powstała wymieniona w nim kwota zaległości pozwanej, ani co się na nią składało, tym niemniej jednak w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego można było wyciągnąć tylko jednej wniosek, iż dotyczy ono należności dochodzonej w niniejszej sprawie, skoro wysokość zadłużenia odpowiadała kwocie wskazanej w pozwie, a przeciwko pozwanej o tę należność prowadzone jest postępowanie sądowe i egzekucyjne ( w oparciu o nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 2012 r.) . Pozwana spółka nie wykazała przy tym, iż istniało jeszcze jakiegokolwiek inne jej zadłużenie wobec powoda, w szczególności takie, które objęte byłoby postępowaniami sądowym i egzekucyjnym. Wręcz przeciwnie teza dowodowa powołana powyżej przy wniosku z dnia 20 maja 2013 r. wskazywała wprost, iż na podstawie porozumienia z dnia 29 maja 2012 r. pozwana dokonała „ częściowego spełnienia świadczenia dochodzonego pozwem, a wskazanego w nakazie zapłaty” ( k 323/324).

Nie prawdą jest ponadto, to co podnosi apelująca, iż na okoliczność braku uznania w ten sposób długu miał również składać wyjaśnienia prezes jej zarządu W. O.. Taka teza dowodowa przy w/w wniosku dowodowym ani nawet tego rodzaju twierdzenia nie zostały przedstawione w piśmie procesowym złożonym do akt po zawarciu przez strony porozumienia. Jedynie w zarzutach od nakazu zapłaty z dnia 14 maja 2012 r. pozwana podnosiła, iż nigdy nie uznała długu wobec powoda, a tym samym nie było podstaw w świetle art. 485§1 k.p.c. do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym ( k 238), co nie było w sprawie kwestionowane, tym niemniej nie dotyczyło i nie mogło dotyczyć uznania długu dokonanego 15 dni później.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż zawarcie przez pozwaną spółkę z powodem porozumienia, w którym zobowiązała się ona do spełnienia objętego pozwem wniesionym w niniejsze sprawie i nakazem zapłaty świadczenia, ale w ratach, stanowiło uznanie długu i to uznanie właściwe. Dla ustalenia istnienia tego rodzaju uznania roszczenia nie jest wymagane użycie przez dłużnika sformułowania o uznaniu długu, kluczowe znaczenie ma bowiem oświadczenie woli zobowiązanego, w którym potwierdza on istnienie swojego obowiązku i zobowiązuje się ( ponownie) do jego realizacji. Takie właśnie oświadczenie pozwanej spółki zawarte zostało w porozumieniu z dnia 29 maja 2012 r., w którym przyznała ona istnienie zobowiązania wobec powoda w wysokości kwoty dochodzonej niniejszym pozwem tj. 113 162,44 zł i zobowiązała się uregulować to zobowiązanie w ratach. Jak już podniesione zostało skonkretyzowanie uznanego długu było wystarczające, wątpliwości nie budziła jego tożsamość z wierzytelnością dochodzoną przez powoda w niniejszym procesie, na którą wskazywała nie tylko zgodność wysokości wymienionego w porozumieniu zadłużenia z kwotą dochodzoną w niniejszej sprawie, ale także wskazanie, iż dotyczy ono długu egzekwowanego i dochodzonego sądownie, a taki pomiędzy powodem a pozwaną, był dochodzony tylko w sprawie niniejszej, o czym świadczy także fakt, iż strony umówiły się, iż po spłacie kwoty 113 162,44 zł przez pozwaną powrócą do dalszej współpracy. Był to zatem jedyny dług istniejący pomiędzy nimi. Przede wszystkim jednak pozwana nie kwestionowała, a wręcz sama przyznała, iż porozumienie dotyczyło zadłużenia dochodzonego w niniejszej sprawie, błędnie jednak interpretując je jako nowację zobowiązania, podnosiła okoliczność częściowego uregulowania należności dochodzonej pozwem, stwierdzonej nakazem zapłaty ( k 332/333).

Niezasadnie także apelująca podnosiła zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 233§ 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału

dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnienia jednoznacznie praktycznych związków przyczynowo - skutkowych przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2009 r. III AUa 261/2009).

Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie występowała. Sąd Okręgowy w oparciu o przesłane powodowi przez pozwaną spółkę zlecenia spedycyjne, wskazujące na zakres świadczenia i ustalające wynagrodzenie za jego spełnienie, w oparciu o dokumenty w postaci wydania towaru z magazynu, na których znajdowały się pokwitowania odbiorców, prawidłowo uznał, iż powód wykonał na rzecz pozwanej spółki wymienione w zleceniach usługi spedycyjne, za które zgodnie z art. 794 §1 k.c. należało mu się wynagrodzenie, w wysokości zaproponowanej przez zleceniodawcę. Wnioski wyciągnięte przez sąd z w/w dokumentów były logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tym bardziej, iż strona pozwana nigdy nie kwestionowała ani udzielenia powodowi zleceń spedycyjnych na wskazanych w nich warunkach, ani wykonania tychże zleceń przez powoda. Wręcz przeciwnie jak już wyjaśniono uznała swój dług z powyższego tytułu. Dodać jeszcze należy, iż wskazane przez apelującą naruszenie przez sąd I instancji art. 236 k.p.c., poprzez nie wydanie postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z w/w dokumentów, stanowiło uchybienie procesowe, które nie mogło jednak mieć wpływu na wynik sprawy (patrz SN z 20 stycznia 2009 r. II CSK 417/08 oraz z 7 lipca 2011 r. III SK 52/10). Powoływane w uzasadnieniu apelacji orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r. wydane w sprawie I PKN 571/00 dotyczyło zupełnie innego stanu faktycznego sprawy, w którym sąd nie tylko, że nie wydał postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z dokumentów, ale także dowodów tych nie przedstawił stronie przeciwnej, która dowiedziała się o nich dopiero z uzasadnienia orzeczenia. Zgodzić się należy z Sądem Najwyższym, iż stanowiło to naruszenie zasady jawności, równości stron i kontrydiktoryjności procesu cywilnego. W niniejszej jednak sprawie, dokumenty, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia sądu I instancji zostały stronie pozwanej doręczone, co więcej ustosunkowała się ona do nich w swoich pismach procesowych. Pomimo zatem formalnego uchybienia, poprzez nie wydanie przez sąd I instancji postanowienia dowodowego, podstawę rozstrzygnięcia stanowiły dowody ujawnione i znane stronie pozwanej do czasu zamknięcia rozprawy, nie można tym samym mówić, iż uchybienie to miało jakikolwiek wpływ na wynik sporu, a tym bardziej, że wyrok został oparty na faktach, ustalonych na podstawie dowodów, które nie miały mocy dowodowej, jak to podnoszono w apelacji. Nie było jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, iż dowody te mogą stanowić podstawę wyrokowania, tym bardziej, iż ich zdecydowana większość (poza porozumieniem z dnia 29 maja 2012 r.) stanowiła podstawę wydania nakazu zapłaty, od którego pozwana wniosła zarzuty.

Odnosnie z kolei ostatniego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez sąd I instancji art. 485 k.p.c. poprzez wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, pomimo braku wystarczających ku temu podstaw, wystarczy stwierdzić, nie przesądzając w żaden sposób o istnieniu lub braku takich podstaw w niniejszej sprawie, iż pozwana nie wykazała jaki wpływ miałyby to ewentualne uchybienie na wynik procesu. W szczególności w żaden sposób nie wykazała, iż zastosowanie niewłaściwego trybu postępowania i nie skierowanie sprawy zgodnie z art. 486 k.p.c. na rozprawę, skutkowało tym, iż doszło do naruszenia przepisów dotyczących postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych (art. 479<sup>1</sup> i następane k.p.c.), które znalazłyby w takiej sytuacji zastosowanie (patrz SN z 8 października 2009 r. w sprawie II CSK 153/09). Na skutek wniesionych przez pozwaną spółkę zarzutów Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na nowo i zgodnie z art. 496 k.p.c. uchylił nakaz i orzekł o żądaniu pozwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

Ponieważ w postępowaniu apelacyjnym zabrakło skutecznego wniosku profesjonalnego pełnomocnika powoda o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c. roszczenie o zwrot tych kosztów wygasło. Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska strony powodowej dotyczącego niezasadnego zwrotu złożonej przez nią do akt odpowiedzi na apelację. Fakt, iż apelację wniosła sama strona pozwana, nie oznaczał, iż ustanowiony przez nią pełnomocnik procesowy przestał ją reprezentować w postępowaniu apelacyjnym. Zastosowanie zatem znajdował art.

132 § 1 k.p.c. . Na marginesie także należy dodać, w związku z argumentacją przedstawioną przez pełnomocnika powoda, iż w przypadku zastosowania art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. doręczenie powinno nastąpić również pełnomocnikowi strony przeciwnej, a nie samej stronie.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.